

Sygn. akt **VI RCa 92/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Lech Dłuski

Sędziowie: SO Waldemar Pałka (spr.)

SR del. do SO Wioletta Obrębska

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego S. J.** reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową **M. M.**

przeciwko J. J.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji małoletniego powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszczach

z dnia 24 lutego 2014 roku

sygn. akt III RC 341/13

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone tam alimenty podwyższa do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie.

II. W pozostałej części apelację oddala.

III. Koszty procesu z instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

VI RCa 92/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bartoszczach wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 roku podwyższył z dniem 1 stycznia 2014 roku alimenty od pozwanego J. J. na rzecz małoletniego S. J. z kwoty po 100 złotych do kwoty po 350 złotych i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W sprawie tej matka małoletniego powoda domagała się podwyższenia alimentów o kwoty po 1.000 zł miesięcznie. Pozwany zaś - wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżone rozstrzygnięcie poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi: małoletni S. J., urodzony (...)jest synem M. M.i pozwanego. Alimenty na jego rzecz w kwocie po 100 złotych miesięcznie ustalone zostały na mocy ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Bartoszczach w dniu 4 października 2011 roku. Wówczas pozwany był uczniem I klasy szkoły policealnej na kierunku agrobiznes. Zamieszkiwał z matką i częściowo pozostawał na jej utrzymaniu. Dorywczo nie pracował i pobierał rentę rodzinną po zmarłym ojcu w wysokości 630 złotych

miesięcznie. Matka dziecka, w tym samym czasie, studiowała w systemie niestacjonarnym w (...)w O. na kierunku ochrona środowiska. Opłata za nie wynosiła 1700 złotych za semestr, a źródłem jej utrzymania były alimenty płacone przez ojca w wysokości 400 złotych miesięcznie. Obecnie małoletni powód ma ponad dwa i pół roku i pozostaje pod opieką Poradni (...)w O., do której musi się zgłaszać co cztery miesiące. Matka jeździ także z synem na basen do O.. Pracuje ona jako agent ubezpieczeniowy w ramach swojej działalności gospodarczej. Jej miesięczne przychody od grudnia 2013 roku do lutego 2014 roku wynosiły od 2367 złotych do 4951 złotych. Nie ma ona innych dochodów. W opiece nad dzieckiem pomaga jej matka lub wynajmowana na godziny opiekunka. Nadal ona studiuje, a opłaty z tym związane nie zmieniły się. Pokrywa ona 2/5 kosztów mieszkania należącego do jej matki, z którą ona mieszka razem z synem i dwojgiem jej rodzeństwa. Koszty mieszkaniowe całej rodziny wynoszą około 800 złotych miesięcznie. Pozwany nadal uczy się w szkole policealnej, którą niebawem powinien ukończyć. Źródłem jego utrzymania nadal jest renta rodzinna, obecnie w wysokości 770 złotych miesięcznie. Nieraz podejmuje on dorywcze zajęcia na budowach lub w ogrodnictwie. Dwa lata temu zatrudniony był na podstawie umowy o dzieło i zarabiał około 2.000 złotych miesięcznie. Jest zdrowy i nie ma przeciwwskazań do wykonywania przez niego pracy zarobkowej. Zamieszkuje wraz z matką, która utrzymuje się z renty w wysokości 700 złotych miesięcznie. Pozwany ponosi w połowie koszty wszystkich mediów, które w całości wynoszą 420 złotych. Płaci on też abonament telefoniczny za telefon, z którego korzysta matka powoda w kwocie 40 złotych. Nie ma innych osób na utrzymaniu. Czasami kontaktuje się z synem, którego regularnie alimentuje i obdarowywuje przy okazji świąt.

W ocenie sądu I instancji powództwo zasługiwało na częściowe jego uwzględnienie, gdyż od czasu ustalenia obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem dziecka w dniu 4 października 2011 roku wzrosły potrzeby małoletniego powoda przede wszystkim ze względu na jego naturalny rozwój w ciągu ponad dwóch lat.. Pozostaje on też pod opieką Poradni (...)w O., co wiąże się z koniecznością ponoszenia kosztów dojazdu do poradni, a także z wyjazdami na basen. Matka powoda obecnie sama utrzymuje siebie i dziecko z osiągniętych dochodów, których wcześniej nie miała. Sytuacja materialna i życiowa pozwanego nie uległa istotniejszej zmianie. Zmiany skutkujące możliwością zweryfikowania wysokości alimentów wynikają przede wszystkim ze zwiększonych potrzeb dziecka i uzasadniają one podwyższenie uprzednio ustalonych alimentów do kwoty po 350 złotych miesięcznie. Jednocześnie też sąd ten nie znalazł podstaw do podwyższenia alimentów do kwoty po 1000 złotych miesięcznie, gdyż strona powodowa nie wykazała, aby w tym okresie doszło do tak istotnych zmian okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie powództwa w całości, a także możliwości zarobkowe pozwanego, w tym czasie, nie zmieniły się znacząco, bo nadal się on uczy i utrzymuje z renty rodzinnej w wysokości 700 złotych miesięcznie. Matka małoletniego obecnie ma lepszą sytuację materialną, gdyż osiąga dochody z własnej pracy, a na niej również spoczywa obowiązek alimentacyjny, z tym zastrzeżeniem, że ma on formę osobistych starań o utrzymanie i wychowanie dziecka. Alimenty w nowej wysokości pokrywają w znacznym stopniu koszty utrzymania dziecka w wieku dwóch i pół roku oraz wliczając mniejsze kwoty, które na ten cel powinna przeznaczać jego matka.

Apelację od tego wyroku złożyła matka małoletniego powoda. Apelacja ta ma nieformalny charakter. Z jej treści wynika, że skarżąca domaga się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości. Zarzuciła ona, że nie dano się jej swobodnie wypowiedzieć, a w uzasadnieniu wyroku znajdują się nieprawdziwe fakty oparte o fałszywe twierdzenia pozwanego. Nie płaci on żadnego abonamentu za nią, nie interesuje się dzieckiem i unika kontaktu telefonicznego z nią. Jest on osobą nieodpowiedzialną, agresywną. Uzależnia n łożenie na potrzeby dziecka od tego czy wróci do niego. Pozwany ma znacznie większe możliwości majątkowe i zarobkowe. Prawdopodobnie pracuje on i zarabkuje, ale ukrywa to przed nią. Poczynił jednak znaczne nakłady na dom i jego wyposażenie, a nie byłby w stanie tego uczynić ze środków, o których mówił przed sądem. Jest on też współwłaścicielem gospodarstwa rolnego, które przynosi dochody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Jednak nie wszystkie zarzuty podniesione w apelacji zasługują na uwzględnienie. W szczególności nie jest zasadny zarzut uniemożliwienia przedstawicielce ustawowej małoletniego dziecka, będącego powodem, swobodnych zeznań.

Zeznania stron, podobnie zresztą i zeznania świadków mają dotyczyć faktów istotnych w sprawie, a nie tych, które składający zeznania w sprawie sam uznaje za ważne i istotne. Podobnie nie można uznać za istotne subiektywnych opinii zeznających o innych osobach i ich zachowaniach. Nie mniej jednak w toku postępowania odwoławczego skarżąca, tak w apelacji jak i przed sądem II instancji, miała możliwość przedstawienia tych faktów, które mogły mieć wpływ na ocenę stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji i wniosków wyprowadzonych przez tenże sąd z dokonanych ustaleń.

Zauważyć też trzeba, że główną okolicznością wskazującą na zasadność zmiany wysokości alimentów na rzecz powoda, a niewypukloną przez sąd I instancji, jest rozstanie się jego rodziców skutkujące tym, że nie prowadzą oni wspólnego gospodarstwa domowego, co, w znaczący sposób wpływa i na wysokość kosztów utrzymania i powoda i jego rodziców oraz na nierówność w ponoszeniu tych kosztów przez każdego z jego rodziców.

Analizując zarówno ustalenia faktyczne jak i wnioski z tych ustaleń wyprowadzone, a także dysponując poszerzonym materiałem dowodowym o uzupełniające zeznania stron na okoliczność zmian w ich sytuacji materialnej i życiowej stwierdzić należy, że sąd I instancji nie dokonał pełnych ustaleń faktycznych obrazujących sytuację materialną pozwanego, a z dokonanych przez siebie takich ustaleń nie wyciągnął wszystkich koniecznych wniosków. W szczególności chodzi tu o ustalenie, że możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego zamykają się w sytuacji, którą przedstawił pozwany, że praktycznie jedynym jego źródłem utrzymania jest renta po zmarłym ojcu, bo tylko czasami podejmuje dorywcze zajęcia w budownictwie lub w ogrodnictwie. Znany sądowi I instancji fakt, że pozwany wcześniej pracował zarobkowo i miał regularne dochody nie został należycie oceniony. W toku postępowania odwoławczego okazało się, że pozwany zrezygnował z pracy, gdyż musi się opiekować 58-letnią matką, ale również, że w domu, w którym mieszka z matką, przeprowadzono znaczny remont i wymianę wyposażenia mieszkania. Okazało się również, że pozwany i pozostali najbliżsi członkowie rodziny są współwłaścicielami 16-hektarowego gospodarstwa, które, decyzją matki, przekazane zostało do użytkowania jej bratu. Podane wyżej okoliczności wskazują na to, że rzeczywiste możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego są znacznie większe niż to przyjął sąd I instancji. Pozwany, który ma pięcioro rodzeństwa, nie musiał zrezygnować ze stosunkowo dobrze płatnej pracy, tylko dlatego, aby opiekować się matką, która nie jest jeszcze w zaawansowanym wieku. Podobnie nie można uznać za przejaw nawet przeciętnej życiowej zaradności, w gruncie rzeczy nieodpłatnego, przekazania innej osobie w użytkowanie gruntów rolnych z gospodarstwa należącego do matki pozwanego, samego pozwanego i jego rodzeństwa.

Mając na uwadze powyższe ustalenia uznać należy, że pozwany jest w stanie i powinien osiągać dochody nie niższe niż 2000 – 2200 złotych miesięcznie.

Nie bez znaczenia na wysokość alimentów należnych małoletniemu powodowi jest okoliczność, że matka dziecka uniezależniła się od swojej matki w zakresie potrzeb mieszkaniowych. Otrzymała ona mieszkanie komunalne, które musi utrzymać i wyposażyć. Ta samodzielność mieszkaniowa pociąga za sobą również znaczne ograniczenia w pomocy jej matki, a babci dziecka, w opiece nad dzieckiem, co, w konsekwencji, rodzi konieczność zapewnienia dziecku opieki instytucjonalnej lub indywidualnej w czasie pracy jego matki. Wiąże się to oczywiście z kosztami, które obciążają tylko i wyłącznie matkę dziecka.

W tych okolicznościach koniecznym jest zweryfikowanie zasądzonych wysokości alimentów przez ich podwyższenie do kwoty 500 złotych miesięcznie. W ocenie sądu odwoławczego całość kosztów utrzymania małoletniego powoda mieści się w granicach 750 – 800 złotych miesięcznie. Obciążenie pozwanego kwotą 500 złotych miesięcznie, tytułem jego udziału w kosztach utrzymania i wychowania małoletniego powoda, a wskazanych wyżej, częściowo wyrównuje udział każdego z rodziców w ponoszeniu tychże kosztów., oczywiście z uwzględnieniem okoliczności przewidzianych w art. 135 § 2 kro.. Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 kpc, należało zmienić zaskarżony wyrok w sposób wyżej opisany, uznając że apelacja strony powodowej jest częściowo zasadna.

Mając na uwadze wskazane wyżej szacunkowe koszty utrzymania małoletniego powoda, już na tej podstawie należy uznać apelację w części za bezzasadną, gdyż alimenty nie mogą wykroczać poza usprawiedliwione potrzeby uprawnionego. Drugą okolicznością wskazującą na niezasadność pozostałej części żądania pozwu i apelacji jest

to, co słusznie zauważył sąd I instancji, że nie jest zasadnym, aby całość kosztów związanych z finansowaniem usprawiedliwionych potrzeb powoda ponosił tylko jeden rodzic. Kierując się zatem tymi przesłankami, na podstawie art. 385 kpc, pozostała część apelacji, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, należy oddalić.

Mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego, a to, że żadna ze stron nie może być uznana za wygraną, na podstawie art. 100 kpc, koszty procesu za instancję odwoławczą wzajemnie zniesiono.